

## Naukowcy przeciwko jednolitej ochronie

### Prawo patentowe

„Podkreślamy, że nie jesteśmy przeciwnikami koncepcji jednolitej ochrony patentowej w ramach Unii Europejskiej ani nie kwestionujemy potrzeby ustanowienia jednolitego systemu rozstrzygania sporów patentowych” – tymi słowami rozpoczyna się list otwarty w sprawie jednolitej ochrony patentowej i jednolitego sądu patentowego. Wystosowali go najznamienitsi przedstawiciele polskiej nauki i myśli prawniczej:

- prof. zw. dr hab. h.c. Stanisław Sołtysiński,
- prof. zw. dr hab. Ryszard Markiewicz,
- prof. zw. dr hab. Andrzej Szajkowski,
- prof. UAM dr hab. Aurelia Nowicka,
- prof. zw. dr hab. Janusz Szwaja,
- prof. zw. dr hab. Ryszard Skubisz.

List jest miażdżącą krytyką pomysłu wprowadzenia jednolitej ochrony patentowej w Polsce. Stanowi również reakcję środowiska naukowego na decyzje polityczne, jakie w tym zakresie mają zapaść już w tę środę w Brukseli.

Przypomnijmy, że ochrona własności intelektualnej w ramach jednolitego patentu europejskiego rozciągałaby się automatycznie na terytorium 25 krajów Unii Europejskiej. Patent publikowany byłby w jednym z trzech języków – angielskim, francuskim bądź niemieckim. A przedsiębiorca, który by go uzyskał, nie musiałby podejmować żadnych działań w celu jego uprawomocnienia w poszczególnych krajach Unii. Zdaniem Ministerstwa Gospodarki doprowadziłoby to do obniżenia kosztów.

Profesorowie wskazują, że oszczędności będą niewielkie.

„Oszczędności przypadać będą głównie tym gospodarkom, które uzyskują największe liczby patentów, natomiast po stronie podmiotów polskich będą znikome, tak jak znikoma jest liczba uzyskiwanych przez nasze podmioty patentów europejskich” – tłumaczą.

Na krytykę zasługuje również projekt porozumienia o jednolitym sądzie patentowym, który rozpatrywać by miał spory z JPE.

„Nawet jeśli w Polsce zostanie utworzony oddział lokalny sądu pierwszej instancji, to niektóre sprawy będą zastrzeżone do kompetencji oddziału centralnego (o którego siedzibę zabiegają Niemcy, Francja i Wielka Brytania), a instancja apelacyjna ma się mieścić w Luksemburgu. Liczne rozwiązania przewidziane w projekcie porozumienia są nieadekwatne z punktu widzenia racjonalności wymiaru sprawiedliwości i są podporządkowane interesom silnych użytkowników systemu patentowego, prowadzących spory transgraniczne o dużym zasięgu terytorialnym” – alarmują autorzy wystąpienia.

Ich zdaniem te i inne mankamenty proponowanych rozwiązań istotnie pogorszą pozycję polskich firm i zmniejszą szansę na poprawę stanu innowacyjności w Polsce.